

który potępiając ruch antyniewolniczy i przypisując szczególnie abolicjonistom część odpowiedzialności za wojnę, uważał, że ich agitacja „wywołując tak silną reakcję na Południu, przeszkodziła stopniowemu zanikowi niewolnictwa, który powinien był nastąpić z powodu nieopłacalności ekonomicznej”, s. 447). Ze swej strony dodamy, że ruch abolicjonistyczny, domagający się od lat trzydziestych XIX stulecia aż do Rekonstrukcji, bezwarunkowego i natychmiastowego zniesienia niewolnictwa, uratował honor białego człowieka. To właśnie abolicjoniści drogą energicznej propagandy słowem i pismem drukowanym doprowadzili do tego, że sprawa niewolnictwa stała się najważniejszym problemem krajowym. I właśnie dlatego zasłużyli sobie na gniew południowców, którzy zrzucali odpowiedzialność za sprowokowanie secesji „na abolicjonistów, twierdząc, że to właśnie ich fanatyczne ataki zakłóciły pokój Unii” (s. 398) przez podniecanie niewolników do buntu i ucieczki.

Autor trafnie przedstawia rolę prezydenta Lincolna, którego głównym celem było ocalenie Unii, a nie zniesienie niewolnictwa (s. 374).

Życzyć by autorowi należało, aby omawiana praca stanowiła pierwszą część większej całości. Widzielibyśmy bowiem w dalszej (a może bliższej) perspektywie dwie następne części: historię wojny secesyjnej i jako część ostatnią — dzieje okresu Rekonstrukcji.

WACŁAW SZYSZKOWSKI (Toruń)

Katarzyna Sójka-Zielińska, *Prawne problemy podziału gruntów chłopskich w Galicji na tle austriackiego ustawodawstwa agrarnego*, Warszawa 1966 (Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego).

Autorka, za zachętą prof. Karola Koranyiego, poświęciła się studiom nad historią prawa agrarnego, szczególnie XIX i XX w., dziedzinie dotąd bardzo zaniedbanej w naszej literaturze prawnohistorycznej. Ogłosiła już obszerną monografię pt. *Fideikomisy rodzinne w prawie pruskim w XIX i pocz. w. XX*, Warszawa 1962, oraz artykuł *O projekcie wprowadzenia instytucji chłopskich włości rodzinnych (Heimstätten) w Niemczech u schyłku XIX wieku* (w pracy zbiorowej: *Miscellanea Iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa 1961). O ile obie te prace dotyczyły wybranych zagadnień prawnego uregulowania stosunków agrarnych w Prusach, to recenzowana praca, jako dotycząca Galicji, ma znaczenie dla poznania stosunków chłopskich na ziemiach polskich byłego zaboru austriackiego. Czasowo obejmuje ona długi okres od epoki oświeconego absolutyzmu w Austrii, tj. od końca XVIII w., poprzez uwłaszczenie z 1848 r., aż do czasów rozwijającego się kapitalizmu w Austrii w przededniu pierwszej wojny światowej.

Zagadnienia czysto prawne rzuciła autorka na szerokie tło społeczno-ekonomiczne, a dopiero tak gruntowane przedstawienie bazy ekonomicznej pozwala zrozumieć rozwój ustawodawstwa agrarnego i jego przyczyny. Autorka dała też obraz ewolucji poglądów zarówno różnych grup społecznych i stronnictw politycznych, jak i doktryn, których efektem było pozytywne, często zmieniające się ustawodawstwo agrarne — ogólnoaustriackie i krajowe, galicyjskie. Tu punktem centralnym był problem wolności obrotu ziemią chłopską lub jej ograniczeń.

Autorka rozpoczęła swe rozważania od przedstawienia doktryny fizjokratyzmu austriackiego (Sonnenfels, Justi) w przedmiocie zagadnień rolnych, różniacej się zresztą od poglądów fizjokratów polskich (Kollataj). Z rozległego ustawodawstwa józefińskiego w stosunku do chłopów wybrała przede wszystkim to, co dotyczy podzielnosci gruntów chłopskich. Omówiła dokonany w latach 1785—1787 podział

na grunty dominikalne (tabularne) i chłopskie (rustykalne), który na długie lata zaciążył na obrazie wsi galicyjskiej, a na tym tle wprowadzenie przez Józefa II niepodzielności gruntów chłopskich przy dziedziczeniu *ab intestato*. Autorka — wbrew twierdzeniom spotykanym w literaturze — udowodniła, że okres od upadku reform józefińskich do uwłaszczenia w 1848 r. nie był okresem zastoju w sprawach chłopskich, ale przeciwnie wypełniony był dyskusjami nad problemem tzw. minimum chłopskiego i badaniami zwyczajów spadkowych chłopskich pochodzących z czasów przedrozbiorowych.

Następnie autorka zajęła się różnorodnymi poglądami w galicyjskich programach agrarnych, jakie pojawiły się w okresie powułaszczeniowym. Z początkiem ery konstytucyjnej, zwyciężyły poglądy liberalne, co doprowadziło do wydania znoszącej dotychczasowe ograniczenia obrotu gruntami chłopskimi ustawy z 1868 r. o wolności obrotu ziemią. Trafnie został podkreślony charakter klasowy tej ustawy, w szczególności korzyści, które zamierzała z niej czerpać klasa ziemiańska. Liberalne ustawodawstwo z 1868 r. miało spotkać się później z ostrą krytyką ze strony neokonserwatystów.

W latach siedemdziesiątych nastąpił ostry kryzys agrarny (import zboża z za oceanu), a równocześnie odwrót od polityki liberalizmu gospodarczego. Jaskrawo wystąpił problem zadłużenia gospodarstw chłopskich, który zresztą przewija się na kartach pracy autorki, aż do ostatniego rozdziału, poświęconego głównie tym zagadnieniom. Toteż liczne i różnorodne projekty reform rzuciła autorka na konkretne tło sytuacji ekonomicznej w rolnictwie galicyjskim. Niezwykle barwnie, a zarazem zwięźle przedstawiła debatę w sejmie galicyjskim w sprawie zmiany ustawy o wolności obrotu ziemią oraz związane z tym problemy konstytucyjno-prawne. Sprawa została ostatecznie rozwiązana centralnie, przez poprzedzoną różnymi ankietami nowelizacją prawa spadkowego. W walce politycznej, w walce stronnictw, bez znajomości której — jak to wykazała autorka — nie można by zrozumieć losów reformy agrarnej, najbardziej atakowane było liberalne ustawodawstwo. Uważano powszechnie, że zło można naprawić przez wydanie odpowiednich ustaw i w tych warunkach doszła do skutku ustawa z 1889 r., dotycząca szczególnych przepisów o podziale spadków dla posiadłości rolniczych tylko średniej wielkości, która jednak uregulowała jedynie dziedziczenie *ab intestato*.

Z kolei autorka omawia programy neokonserwatystów galicyjskich z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, w przedmiocie zarówno ograniczenia obrotu ziemią, jak i reformy prawa spadkowego dotyczącej gruntów chłopskich. Tu obszernie przedstawione zostały intencje popierania zwłaszcza średnich własności, spory na temat minimum parceli oraz działalność i poglądy różnych polityków galicyjskich, głównie Hupki.

Za bardzo cenne uznać należy wywody autorki na temat praktyki, jaka wytworzyła się w sądach galicyjskich w postępowaniu spadkowym, opartym na tzw. patencie niespornym z 1854 r. (który obowiązywał aż do wydania polskiego kodeksu postępowania niespornego z 1945 r.). Przewody spadkowe przyczyniały się — co autorka potwierdza — do dalszego rozdrobnienia własności chłopskiej. W tej mierze wywody oparte są w znacznej części na przesłuchaniu aktów sądowych, a więc aktów praktyki.

Ostatni rozdział poświęciła autorka problemowi kredytu rolnego, jego reformy, mającej na celu zapobieganie licytowaniu gospodarstw chłopskich i związanej z tym instytucji włości rentowych. W końcu omawia galicyjską ustawę o włościach rentowych z 1905 r. i udowadnia jej niewielkie znaczenie praktyczne. Działanie tej ustawy zostało zresztą przerwane przez wybuch pierwszej wojny światowej.

W całości otrzymaliśmy bardzo jasny i żywy obraz ewolucji ujętego w tytule zagadnienia, przy czym linia tej ewolucji jest — jak to wykazała autorka — falista, ma wzniesienia i upadki. Rozwiązania czysto prawnicze wypływały z zagadnień ekonomicznych, politycznych, socjalnych i klasowych. Może nie dość silnie zostało podkreślone w pracy, że o tak żywotnym problemie gospodarstw chłopskich najmniej mogli decydować sami zainteresowani chłopi, że kwestie te były rozwiązywane bez ich udziału, że decydowali za nich i rzekomo w ich interesie przedstawiciele innych klas społecznych, a przede wszystkim szlachta. Dopiero bowiem od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia miewali chłopi swych przedstawicieli w organach reprezentacyjnych, czy to w wiedeńskiej Radzie Państwa, czy w sejmie galicyjskim, i dopiero od tego czasu mógł się zaznaczać ich udział i głos w tych sprawach.

Praca poświęcona jest Galicji, ale autorka — co zresztą zaznaczyła w tytule — rzuciła zagadnienia galicyjskie na szerokie tło innych partykularnych ustaw krajów wchodzących w skład monarchii austro-węgierskiej, jak Tyrolu, Moraw, Czech itd., a nadto uwzględniła dla celów porównawczych specyficzną pruską drogę reform agrarnych i chłopskich, a znajomość tych problemów wykazała już w innych swych pracach. Naszkicowała też zachodnioeuropejskie (angielskie, francuskie), a nawet amerykańskie (USA) prądy reformatorskie i pozytywne ustawodawstwo w tej dziedzinie; zapoznała się gruntownie nie tylko z obszernym materiałem normatywnym, przy czym należy przypomnieć, że w odniesieniu do okresu absolutyzmu materiał ten jest mocno rozrzucony, niejednolity i trudny niejednokrotnie do wyszukania. Przystudiowanie sprawozdań i stenogramów z sejmowych sesji Rady Państwa i sejmu galicyjskiego posłużyło jej do zrozumienia i wykazania genezy wydanych norm. Zgromadziła też autorka różne wypowiedzi zawarte w czasopismach, ulotnych broszurach popularnych itd. Ale co ważniejsze, sięgnęła do ówczesnej praktyki sądowej, zapoznając się z księgami gruntowymi, aktami sądowymi spadkowymi, a więc z dość pokaźnym materiałem archiwalnym. Chciała w ten sposób zbadać i wykazać, jak w praktyce działały odpowiednie normy i jaki przyniosły skutek.

Na kartach pracy autorki pojawia się często pytanie, czy drogą odpowiedniego ustawodawstwa można było uzdrowić stosunki na wsi i zaradzić wszystkim bolączkom, w szczególności wobec znanego konserwatyzmu chłopskiego, przywiązania do zwyczajów itp. Wypada tu może przypomnieć, że przed kilku zaledwie laty wydana została w Polsce Ludowej, a więc w zupełnie innych warunkach, ustawa o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (z 29 VI 1963 r., Dz. U. nr 28 poz. 168), której przepisy, choć zmienione, weszły do nowego kodeksu cywilnego (przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych) i w tej materii obowiązują od 18 V 1964 r. Przepisy te, nowe, skomplikowane, nastroczają w praktyce sądom duże trudności, i co więcej — jak słychać — chłopi w praktyce usiłują je obejść (np. przez nieformalne transakcje ziemią, ukrywane pod postacią wieloletnich umów dzierżawnych zawieranych nieraz na 99 lat itd.). Piszemy o tym dlatego, aby podkreślić, że recenzowana historycznoprawna rozprawa Katarzyny Sójka-Zielińskiej posiada też swoisty wydźwięk aktualności. Dlatego wzbogaciła ona nie tylko naszą naukę w zakresie historii prawa, ale i z pewnością przyniesie pożytek specjalistom z zakresu prawa rolnego i cywilnego.